

УДК 811.162.1'373:821.162.1'06.09(092)  
DOI 10.31654/2520-6966-2019-12f-95-237-250

## Z. Weigt (Зенон Вайхт)

професор, доктор наук, мовознавець на кафедрі німецької філології Гуманітарно-економічної академії в Лодзі ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0759-2163>

# Міędzy tekstem oryginału a tłumaczeniem. Kilka spostrzeżeń o języku Janusza Korczaka<sup>9</sup>

*Janusz Korczak, lekarz, pedagog i pisarz pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką w postaci dramatów, powieści, esejów, opowiadań i in., w których przedstawiona została sytuacja życiowa dziecka i obrona jego praw. Poza tym jest autorem naukowych rozpraw o wychowaniu i pism pedagogicznych, jak również licznych rozpraw społeczno-medycznych. Jego twórczość została przełożona na ponad dwadzieścia języków. Przedłożony artykuł ma na celu poddać egzemplarycznej analizie porównawczej wybrane oryginalne teksty Korczaka i ich niemieckie tłumaczenia. Uwaga badacza koncentrowała się przede wszystkim na warstwę leksykalną, syntaktyczną i stylistyczną tekstu. Uzyskane wyniki pozwalają na kilka uwag odnośnie do stylu i języka Korczaka. W ścisłym związku wyników analizy i procesu tłumaczeniowego pozostają zagadnienia przetłumaczalności vs. braku ekwiwalencji całkowitej.*

**Słowa kluczowe:** Korczak, dzieła, tłumaczenia, język, styl.

## 1. Wprowadzenie i cel badawczy

Janusz Korczak (1878–1942), lekarz, pedagog i pisarz pozostawił po sobie bogatą spuściznę – twórczość w postaci tekstów literackich, publicystycznych i rozpraw pedagogicznych, w których w przejmujący sposób przedstawiona została trudna sytuacja dzieci i zarazem obrona praw dziecka przed wykluczeniem w każdej formie w ówczesnej rzeczywistości. Obejmuje ona różnorodny przekrój utworów poczynawszy od dramatów, powieści, esejów, opowiadań i poetyckich bajek, poprzez teksty publicystyczne o charakterze wychowawczym, pisma pedagogiczne i społeczno-medyczne, a skończywszy na dziennikach pisanych w Getcie Warszawskim i listach. Twórczość Korczaka

<sup>9</sup>\*Niniejszy artykuł w języku polskim sięga w swojej koncepcji i treści do mojej publikacji z 2002 roku:

„Zwischen Originaltext und Übersetzung. Einige Bemerkungen zur Sprache Janusza Korczaka“ [8], jest moim tłumaczeniem i został w niektórych miejscach zmieniony i uzupełniony.

doczekała się wielu tłumaczeń na języki obce, dzięki którym czytelnicy podziwiają nie tylko bogactwo jego języka, ale i zapoznają się z problematyką odnoszącą się do spraw dziecka. Teksty tłumaczeń stały się również obiektem licznych eksploracji naukowych i impulsem do pragmatycznych implikacji. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie różnorodności rodzajowej tekstów Korczaka i porównanie warstwy leksykalnej, składniowej i stylistycznej wybranych fragmentów utworów oryginalnych i ich translatów na język niemiecki. Egzemplifikacja zamierzonego celu nastąpi w przykładowej analizie materiału tłumaczeniowego, a jej wyniki pozwolą na sformułowanie kilku uwag odnośnie do języka Janusza Korczaka, również w kontekście przekładalności vs. nieprzekładalności.

## 2. Twórczość Janusza Korczaka

Pierwsza publikacja, debiut prasowy gimnazjalisty, Henryka Goldszmita, była humoreską pod tytułem „Węzeł gordyjski” i ukazała się w 1896 roku w 39 numerze wydawanego w Warszawie tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Kolce”. Swoje pseudonimy (*Hagot, Hen, Hen. Ryk., Janusz, J.K., H., Korczak, J. Korczak, Janusz K*) Janusz Korczak zachował przez całe życie nie tylko w twórczości literackiej ale i działalności publicznej. W 1898 roku bierze udział w konkursie literackim I.J. Paderewskiego na sztukę teatralną przedstawiając dramat „Którędy”, a w roku 1901 ukazała się jego powieść „Dzieci ulicy”. W latach 1904–1905 Janusz Korczak jest lekarzem wojskowym podczas wojny rosyjsko-japońskiej (w tym czasie ukazuje się jego druga powieść „Dziecko salonu”), a w latach 1914–1918 pełni służbę lekarza w szpitalu polowym. W tym samym czasie powstaje jego pierwsze dzieło pedagogiczne pod tytułem „Jak kochać dziecko”. Od 1912 roku kieruje w Warszawie *Domem Sierot* dla dzieci żydowskich przy ulicy Krochmalnej 92 (dzisiaj ulica Jaktorowska). Opis wyglądu ulicy i panującej tam atmosfery znajdujemy u Stefana Żeromskiego [10, s. 35–36] w jego powieści *Ludzie bezdomni*: „Minąwszy ogród i plac za Żelazną Bramą, był u siebie i przywitał najściślejszą ojczyznę swoją. Wąskimi przejściami, pośród kramów, straganów i sklepików wszedł na Krochmalną. Żar słoneczny zalewał ten rynsztok w kształcie ulicy. Z wąskiej szyi między Ciepłą i placem wydzieliał się fetor jak z cmentarza. ... Jak dawniej siedziała na trotuarze stara, schorzała Żydówka sprzedająca gotowany bób, fasolę, groch i ziarna dyni. ... O krok dalej rozwarłe okna dawały widzieć wnętrza pracowni, gdzie pod niskimi sufitami skręcają swój żywot schyleni mężczyźni albo zgięte kobiety. ...”; warto, dla uzupełnienia, porównać ten opis z opisem Ericha Dauzenrotha [3, s. 54–55]. Następnie Korczak opiekował się

sierocińcem dla polskich dzieci *Nasz Dom*. W tym samym czasie Korczak pisze powieść dla dzieci „Król Maciuś I” (1922) i książkę „Kiedy znów będę mały” (1925) oraz „Sam na sam z Bogiem: modlitwy tych, którzy się nie modlą” (1921). Był założycielem i redaktorem gazety pisanej przez dzieci i młodzież dla dzieci *Mały Przegląd*. W 1924 roku została wydana powieść „Bankructwo małego Dżeka”, która jako pierwsza z książek Korczaka ukazała się w 1935 roku w Berlinie w języku niemieckim, a w następnych latach opublikowane zostały pisma pedagogiczne „Prawo dziecka do szacunku” (1928) z silnym akcentem przeciw krzywdzeniu dziecka, nie tylko fizycznym. W 1931 roku ukazał się dramat „Senat szaleńców”. W latach 1936–1938 Janusz Korczak współpracował również z Polskim Radiem, prezentując w nim cotygodniową audycję „Pogadanki radiowe” starego doktora o sprawach dzieci. Leon Harari [5, s. 38], laureat nagrody im. Janusza Korczaka z roku 1988, fundowanej przez Niemieckie Towarzystwo Korczakowskie w Gießen, pisał o pozostałej działalności Korczaka: „dozierte im Pädagogischen Institut und an der Freien Universität in Warschau sowie im Seminar für jüdische Religionslehrer und im Hebräischen Seminar für Kindergärtnerinnen, war Gutachter am Jugendgericht und beschäftigte sich mit medizinischen Gutachten aus deutschen und französischen Zeitschriften im Rahmen der Warschauer Krankenkasse.“

Po Drugiej Wojnie Światowej ukazało się pierwsze polskie wydanie „Dzieł wszystkich” Janusza Korczaka oraz tłumaczenia na ponad dwadzieścia języków obcych szeregu pism, bibliografii wszystkich publikacji Korczaka i o Korczaku [6], powstało szereg stowarzyszeń Korczakowskich w kraju i za granicą. W 1972 roku miało miejsce przyznanie posthume Nagrody Pokojowej Niemieckich Księgarzy [11]. Powstała bogata literatura naukowa, napisano powieści i sztuki teatralne [7], wyprodukowano filmy dokumentalne i fabularne, np. film „Korczak” Andrzeja Wajdy z 1990 roku. Na całym świecie otwierano wystawy dotyczące życia, twórczości i działalności pedagogicznej Korczaka, jak np. wystawa Ericha Dauzenrotha w Bibliotece Uniwersyteckiej w Gießen i w Palais Epstein we Wiedniu: *Korczak in den Sprachen der Welt*.

Spuścizna pedagogiczna Janusza Korczaka jest przedstawiana i analizowana w wystąpieniach na licznych międzynarodowych konferencjach oraz ponownie aktualizowana w konfrontacji z dzisiejszymi dokonaniem badawczymi pedagogiki. Jego teksty literackie, publicystyczne i pedagogiczne cechuje spokojny ton argumentacyjnej narracji. Osiąga ją poprzez celowo zastosowane środki stylistyczne, pozwalające na wytworzenie wychowawczej atmosfery, ludzkiego ciepła i miłości bliźniego. Jego teksty są podstawą kształcenia kolejnych generacji

wychowawców i nauczycieli, a w aspekcie naukowym podstawą do dalszych badań. Dla językoznawców są one obiektem licznych analiz naukowych odnoszących się do gatunków tekstu [4], a dla tłumaczy często trudnym przedsięwzięciem ze względu na ich bogactwo językowe i indywidualny styl. Potwierdził to niemiecki badacz spuścizny Janusza Korczaka, Erich Dauzenroth, pisząc: „Korczak war Poet, Sohn eines poetischen Volkes – seine Werke stellen an den Übersetzer hohe Ansprüche“ [1, s. 32]. I tak w rzeczywistości jest. Już same tytuły jego utworów są problematyczne w tłumaczeniu, np. *Koszałki-opałki* (1905), niem. *Alberheiten/Albernes Zeug*; poetycka bajka *Król Maciuś Pierwszy* w niemieckich tłumaczeniach to *König Macius I. – Hänchen, König Hänchen I., König Macius der Erste* i in.

### 3. Między tekstem oryginału a tłumaczeniem – analiza

Do analizy metodą porównawczą wybrano zaledwie kilka fragmentów tekstów oryginalnych oraz ich tłumaczeń. Nazwiska takich tłumaczy jak Ilse-Renate Wompel, Wolfgang Grycz, Karin Wolff, Beate Hiller, Roswitha Matwin-Buschmann, Henryk Bereska, Charlotte Eckert, Esther Kinsky, Nora Koestler, Zenon Weigt czy Karl Dedecius pojawiają się najczęściej w spisach i źródłach bibliograficznych przekładanych tekstów Korczaka, względnie na stronach tytułowych i redakcyjnych wydań [2]. Analiza dotyczyła głównie płaszczyzny leksykalnej, syntaktycznej i stylistycznej tekstów i koncentrowała się na zastosowanych środkach językowych w tekście oryginału i ich realizacji treściowej i językowej w tłumaczeniu.

Cechą charakterystyczną dla stylu literackich tekstów Korczaka jest przede wszystkim język dziecka z całym wachlarzem zwrotów, określeń i sformułowań, które dominują w jego mówionym wariacie. Widać to w warstwie leksykalnej wszystkich utworów skierowanych do dzieci i młodzieży.

Jak problematyczne mogą być w tłumaczeniu niektóre formy gramatyczne języka polskiego, w tym przypadku na przykładzie morfemów, pokazuje przykład jednego z fragmentów tekstu „Momenty wychowawcze” w opowiadaniu „Szkoła miejska – Oddział pierwszy”. W tekście oryginalnym znajdujemy:

„*Komentarz*: Rzadko nauczyciel nie doda czegoś nawet do prawidłowej odpowiedzi ucznia. – „Prędzej – wolniej – głośniej – jeszcze raz – dobrze – dalej”.

- Byli trzy chłopcy.
- Nie trzy, tylko trzej.

Nie zawsze uczeń wie, czy źle policzył, czy źle się wyraził. Wytwarza się poczucie błędu, poczucie złej odpowiedzi.” [25, s. 311]

Niegramatyczne wypowiedzi ucznia, szczególnie w języku mówionym, są charakterystyczne dla sformułowań dziecka w niemal każdym języku naturalnym. W przykładowym fragmencie chodzi o złe użycie liczebnika *trzy* przy zamarkowanej formie rodzaju rzeczownika w liczbie mnogiej *chłopcy*. Ponieważ w języku polskim odmiana liczebników zależy od rodzaju, a więc niegramatyczna forma wypowiedzi nie należy w języku dziecka do rzadkości. Fragment: – *Byli trzy chłopcy. – Nie trzy, tylko trzech*. Tworzy trzon wypowiedzi, świadczący o braku kompetencji językowej w zakresie odmiany liczebników, który w tekście tłumaczenia został następująco sformułowany:

„KOMMENTAR: Nur selten läuft dies ohne eine Bemerkung des Lehrers ab, selbst bei richtiger Antwort des Schülers. – Schneller – langsamer – lauter – noch einmal – gut – weiter.

"Es waren dreie Jungen."

"Nicht dreie, sondern drei."

Der Schüler weiß nicht immer, ob er falsch gezählt oder ob er sich falsch ausgedrückt hat. Man entwickelt ein Gespür für Fehler, ein Gefühl für falsche Antworten.“ [19, s. 325]

Tłumaczenie niemieckie nie odnosi się do niegramatyczności w obrębie rodzaju przy odmianie liczebników, lecz do języka potocznego względnie wariantu gwarowego *dreie Jungen* w kontekście użycia liczebników.

W następnym fragmencie tekstu oryginału leksem *ułożyli* w wypowiedzi dziecka: „*Że odpowiedź szczerą, dowodził komentarz: - Broniłem mamusię. Chowałem się pod łóżko ze strachu. Ułożyli z mamą tatę i spał*” nie sprawia żadnych trudności przekładowych na język niemiecki: niem. „*Daß die Antwort ehrlich war, bewies der Kommentar: - Ich hab Mutti verteidigt. Ich hab mich vor Angst unterm Bett versteckt. Mama und ich haben Papa hingelegt, und er hat geschlafen*”, ponieważ forma czasownikowa *ułożyli* pochodzi od czasownika *ułożyć*, co w języku niemieckim odpowiada czasownikowi *hinlegen*. Zatem zdanie w tekście języka docelowego zostało od strony poprawności gramatycznej właściwie przetłumaczone. Jednak bilingwalny czytelnik rozpozna natychmiast stylistyczną różnicę między tekstem oryginału a tłumaczeniem, ponieważ forma czasownikowa *ułożyli* (podobnie jak w innych paradygmatach, typu *zrobił*, *poszli*, *chcieli* itp.) jest charakterystyczna dla języka polskiego 19. wieku, co w tłumaczeniu nie jest łatwe do przekazania ze względu na brak wyróżnika gwarowego.

Podobną nieprzekładalność wykazują przestarzałe formy deklinacyjne rzeczowników w narzędniku z tego samego okresu: „Czyż tak trudno dzieci – nazwijmy je nerwowemi (a nie „nieznośnemi”) strzyć

wolniej, ostrożniej [17, s. 231]; „Kolizja między rwącą się do czujnego czynu energią wzrastającego, pełnego ochoty i fantazji człowieka – a naszym skłopotanem, nadgaszonym, dojrzałym życiem” [16, s. 135]. Dotyczy to także takich archaicznych form języka polskiego jak *rozpaczny rów*, *bezmilosierny głód*, *tyle troskliwą opieką* (w znaczeniu *taką*), *na wspólnkę*, *gwizdałka*. W najnowszych wydaniach tekstów Korczaka zaistniała potrzeba modernizacji leksyki, szczególnie z żargonu warszawskiego czy dialektu galicyjskiego, jak *limoniada*, *ciamara* (*niedołęga*); *śmirowanie* (od *śmirus* – *pijak*, *opój*); *wysmółek* (od *wysmolić* – *smoluch*, *brudas*); *stojący* (od *stójkowy* – *policjant*), [14, cz. 1], czy starych nazw zawodów, np. *sklepiczarsz* [12, s. 185] dla *sklepikarz*, *mularz* dla *murarz*, *szychta* dla *kobiety lekkich obyczajów* i wyrazów obcych, przede wszystkim z języka łańskieckiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego i hebrajskiego, np. *in toto*, *ex re*, *gilza* (*tuska naboju*, *urka*, *tutka*), *munsztuk*, *la mort*, *blat* (*sitwa*, *kumoterstwo*), *cheder* (*izba*) za pomocą wyjaśnień i synonimów w minisłownikach, zamieszczonych na końcu danego wydania.

Sam Korczak pisał o zapożyczeniach i ich użyciu w tekście „O gramatyce” następująco: „Kto pożycza, ten powinien oddać – i język oddaje pożyczone wyrazy. Weźcie sobie, panowie Francuzi, z powrotem swój wyraz: kontent, bo my już mamy swój wyraz – no jaki? – A – zadowolony. – Weźcie sobie, panowie Niemcy, swoje: spacerować, bryftregier, banhof, bo my mamy: przechadzka, listonosz, dworzec. – A już sensu nie ma mówić: powiestka z sądu, bo jest wezwanie z sądu” [12, s. 183].

Jak trudno jest przełożyć stylistykę zacytowanego fragmentu tekstu na język niemiecki, pokazuje poniższe tłumaczenie: „Wer sich etwas borgt, sollte es auch wieder zurückgeben – und die Sprache gibt geliehene Wörter zurück. Nehmt, meine Herren Franzosen, das Wort kontent zurück, denn wir haben jetzt ein einziges Wort dafür – na welches? – zadowolona (zufrieden, fröhlich). – Nehmt, meine Herren Deutschen, eure Wörter: Spazierengehen (spacerować), Briefträger (bryftregier), Bahnhof (banhof) zurück, weil wir dafür unsere eigenen haben: przechadzka, listonosz, dworzec. – Und es gibt auch keinen Sinn, zu sagen "Weisung vom Gericht", da es "wezwanie z sądu" gibt” [18, s. 372]. W polskim tekście mamy do czynienia z jednym planem wyrazowym, tworzącym sytuację wyjaśniania znaczenia zapożyczeń w języku ojczystym. W tekście tłumaczenia trzeba by dokonać dodatkowych zabiegów eksplikacyjnych. W przypadku wyrazu *zadowolona* chodzi zapewne o zwykłą literówkę w tekście (ponieważ jako słownikowy leksem zapisywany jest w formie męskiej *zadowolony*), a ostatnie zdanie mogłoby mieć następujący przekład: „... – Und es gibt auch keinen Sinn, zu sagen „powiestka z sądu”, da es „Weisung vom

Gericht" gibt", z odpowiednim wyjaśnieniem leksemów *powiestka* i *wezwanie* w przypisie. Dla każdego czytelnika tekstu bez znajomości języka polskiego zrozumienie niuansów znaczeniowych obu leksemów jest niemożliwe, szczególnie wynikających z zapożyczenia.

Teksty z tego okresu zawierają sporo rusycyzmów, jak np. *deńszczyk* (ordynans, *Ordonnanz*), *artelszczyk* (ros. *artiel* – spółdzielnia pracy – *Arbeitsgenossenschaft*), *mużyk* (chłop pańszczyźniany – *Frohnbauer*), które w literackim tekście pełnią również funkcję stylistyczną. Występujące w utworach Korczaka rusycyzmy mają swoje źródło również w tym, że Warszawa znajdowała się wtedy na rosyjskim obszarze porozbiorowym. Korczak dał przykład języka rosyjskiego jako języka bogatszego od języka polskiego w kontekście definicji pojęcia *ciekawość* w opowiadaniu „O gramatyce”: „Ciekawość, to zaglądać do cudzych garnków – i mówi się, że taka ciekawość prowadzi do piekła. Ale jest i inna ciekawość: co się dzieje na świecie, skąd powstają różne choroby, co było za dawnych czasów, o czym mówią książki – i taka ciekawość to pierwszy stopień do rozumu, do wiedzy, do doskonałości. I patrzcie: i dobra, i zła nazywają się jednakowo ciekawość. – I tu znowu rosyjski język jest bogatszy, bo ma dwa wyrazy: *lubopytstwo* i *luboznatielność*. – Może za dwa lata, a może za dwadzieścia język urodzi nowy wyraz dla tej dobrej ciekawości – i będzie wszystko w porządku.” [15]

O tym, że występujące w tekstach rusycyzmy mogą stać się problemem tłumaczeniowym, świadczy również następny przykład z fragmentu tekstu „O gramatyce”. W tekście oryginału Korczak mówi o tym, że nauczyciel był zły z tego powodu, że uczeń użył wyrażenia *kajet po arytmetyce*: „Język smuci się, choruje – gdy ludzie źle nim mówią. – Pamiętacie, jakem się rozgniewał, gdy któryś z was po raz trzeci powiedział: *kajet po arytmetyce*. Zdawało mi się wtedy, że ktoś drzazgę lub igłę wsadził za paznokieć żywemu człowiekowi, któremu z bólu łzy napłynęły do oczu” [12, s. 187]. W niemieckim tekście tłumaczenia czytamy: „Die Sprache ist traurig und wird krank – wenn sie von den Menschen falsch benutzt wird. – Wißt ihr noch, wie böse ich wurde, als einer von euch zum dritten Mal sagte: Gib mich mal das Arithmetikheft. Ich hatte das Gefühl, als würde jemand einem anderen bei vollem Bewusstsein Splitter oder Nadeln unter die Fingernägel stoßen, dass er vor Schmerzen aufschreit und ihm die Tränen in die Augen schießen” [18, s. 376]. W przetłumaczonym fragmencie chodzi w zasadzie o posłużenie się ekwiwalencją na poziomie gramatycznym, mianowicie poprzez użycie zaimka *mich* zamiast poprawnego w tym kontekście zaimka *mir*, dla zilustrowania w tekście docelowym błędu w wystawianiu się ucznia. Wykorzystanie opozycji zaimków *mir:mich*, powodujących w

języku potocznym dzieci błąd gramatyczny (uwarunkowane niekiedy szczególnie przez wariant regionalny, czy wręcz dialektalny języka niemieckiego) jest ciekawą strategią translacyjną. Jest oczywistym, że w wyrażeniu *Kajet po arytmetyce* chodzi o rusycyzm, mimo że pierwszy leksem *kajet*, obecnie archaiczna forma z francuskiego *cahier* – zeszyt, *Heft*, która była w użyciu w języku polskim 19. wieku. Użycie przyimka *po* wskazuje na rusycyzm, a w poprawnej gramatycznie wypowiedzi ucznia powinien znaleźć się przyimek *do*, wzgl. *od* – *do arytmetyki*. Nie wiadomo jednak dokładnie, co Korczak miał na myśli pisząc opowiadanie. Nie chodziło o leksem *kajet*, ponieważ Korczak użył go ponownie w innym kontekście tego samego tekstu, przyrównując potrzebę porządku w sklepie do porządku w języku: „I wyobraźcie sobie tylko taki sklepik: śledzie leżą tam razem z papierosami, węgle do samowara z masłem, nafta z chlebem, karmelki z mydłem. – Przychodzisz po kajet za sześć groszy. Zaczyna się szukanie. Sklepiczarz mówi, że kajety są tu, a żona mówi, że tam. On krzyczy na nią, a ona na niego“. Chodziło zatem o błędne użycie przyimka w wyrażeniu *po arytmetyce*. Tłumacz szukał możliwości znalezienia ekwiwalencji językowej w tekście docelowym, aby dokładniej zaznaczyć, z jakiego powodu denerwował się nauczyciel, i zdecydował się na błędną formę gramatyczną w użyciu zaimka osobowego *mich*, co zdarza się w języku mówionym dziecka. Taka decyzja tłumacza implikowała następną decyzję w postaci pełnego zdania *Gib mich mal das Arithmetikheft*, czego nie znajdujemy w oryginale.

Stylizację języka dziecka uzyskuje Korczak również poprzez środki syntaktyczne, np. przez spójniki parataktyczne *i*, *a* lub *więc*, które u małych dzieci pojawiają się we wczesnym przyswajaniu języka w łączliwości najpierw pojedynczych wyrazów, a następnie prostych syntaktycznie zdań: „Idzie Felek dalej, a tu już opowiadają żołnierze, że Bum Drum przysłał cały okręt ... „ [13].

Korczak jest mistrzem w budowaniu odpowiedniej atmosfery sytuacyjnej w tworzonych tekstach. Przykładem tego mogą być jego teksty z wojny rosyjsko-japońskiej, gdzie był lekarzem wojskowym i pisał sprawozdania. W tekście „O wojnie“ opisane zostały realia transportu chorych, gdzieś na terenie głębokiej Rosji: Mroczne, przynębiające otoczenie, zapach krwi i przepoconych lumpów, Sanitariusze z noszami, naokoło leżący chorzy – żołnierze, pociągi sanitarne ... – przedstawione są w tekście oryginału w następujący sposób: „Głucha noc. Na dyżurze ja tylko i żołnierz z bagnetem przy skrzyni – skarbcu. Siostra miłosierdzia słaba – namówiłem ją, by spać poszła. [...] Cicho po całodziennym gwarze męczącym; tylko chorzy kaszlą w sąsiedniej sali – żołnierz na



warcie kaszle przy skrzyni. [...] Pociąg przyszedł późnym wieczorem. Zamigotały latarki w rękach sanitariuszów. Suną nosze dla ciężko chorych. Tu i ówdzie rozlegnie się jęk reumatyka, suchy kaszel pleurytyka – kilka bez związku okrzyków tyfusowego w malignie. ...“ [14, cz. 1, s. 134–138]; niem.: „Finstere Nacht. Im Dienst nur ich und ein Soldat mit aufgepflanztem Bajonett – neben dem Tresor. Die Barmherzige Schwester war erschöpft – ich hatte sie überredet, schlafen zu gehen. [...] Es ist still nach dem anstrengenden Stimmengewirr; im angrenzenden Saal husten ein paar Kranke – der Wachsoldat hustet neben dem Tresor. [...] Der Zug kam am späten Abend an. Die Taschenlampen in den Händen der Sanitäter leuchteten. Die Männer bringen Tragen für die Schwerkranken. Hier und dort das Stöhnen eines Rheumatikers, der trockene Husten eines Pleuritikers, die zusammenhanglosen Sätze eines fiebernden Typhuskranken.“ [20, s. 70–75]. Decyzja tłumacza, aby zdanie z polskiego tekstu oryginału: „*Sună nosze dla ciężko chorych*“ przetłumaczyć na język niemiecki: „*Die Männer bringen Tragen für die Schwerkranken*“, jest słuszna, ponieważ ekwiwalentem dla metaforycznego wyrażenia *suną nosze*, jako środka stylistycznego, w języku niemieckim w tym kontekście jest *Die Männer bringen Tragen ...*. Nosze mogą być niesione albo przez sanitariuszy (tak sugeruje tekst oryginału) albo przez łóż chorych mężczyzn. Tych pierwszych brakowało w szpitalach polowych zawsze, a do pomocy, szczególnie przy rozładunku chorych, potrzebni byli wszyscy. Poza tym, początek następującego zdania musiałby rozpoczynać się znów od leksemu *Sanitäter*, co z kolei było by zbędnym powtórzeniem.

O świadomym stosowaniu przez Korczaka odpowiednich środków stylistycznych w zależności od rodzaju tekstu, jego treści i możliwości recypienta, świadczy opowiadanie „Ludwik Paster”. W tekście polskiego oryginału czytamy: „W pewnym takim sobie miasteczku we Francji żył ubogi rzemieślnik. To bardzo dawno. Mieszkał, pracował i nic. Ale mu smutno było samemu, więc się ożenił z córką ogrodnika, i tam sobie razem mieszkali. Potem urodziło im się dziecko, ale umarło. Bardzo się martwili.” Łatwo rozpoznać, że Korczak w otwarciu tekstu (prezentacja postaci w opowiadaniu) posłużył się takimi środkami stylistycznymi, które budują atmosferę bajki, podobnie jest z nieokreślonością w wyrażeniu w *pewnym miasteczku*, czy zaimkiem *sobie* w kolokacji z czasownikami *być* i *żyć* oraz czasem przeszłym form czasownikowych. W niemieckim tłumaczeniu zastosowane środki językowe realizowane są w tekście w inny sposób, ale wrażenie wkraczania w świat bajki pozostało. Należą do nich między innymi grupa wyrazowa, charakterystyczna do stylu bajki *vor langer Zeit*, powtórzenie zaimka osobowego *er* w *er lebte*, *er arbeitete* i formy czasownikowe w imperfekcie: „*Vor langer Zeit lebte in*

einer unbedeutenden französischen Kleinstadt ein armer Handwerker. Er lebte, er arbeitete – etwas anderes gab es für ihn nicht. Aber da er sich einsam fühlte, heiratete er die Tochter eines Gärtners. Bald wurde ihnen ein Kind geboren – und starb. Sie waren sehr traurig” [23, s. 131].

Przeciwieństwem do sytuacji dotyczącej omawianej atmosfery świata bajki w tekście *Ludwik Paster*, w którym treść wprowadzana jest zwolnionym tempem opowieści paralelnie do warstwy leksykalnej, jest tekst „Szkoła miejska – oddział pierwszy”. Korczak notuje poczynione przez siebie obserwacje chłopca z pierwszej klasy podczas lekcji matematyki. Chłopiec siedząc niecierpliwie w szkolnej ławce, przygotowuje pisemną odpowiedź na zadane pytanie. Jakie emocje nim miotają, jak walczy z otaczającą go materią i ze sobą samym, nakreśla Korczak w mistrzowski sposób za pomocą dwudziestu trzech czasowników. Tekst charakteryzuje się nieprawdopodobną dynamiką, rozwijającą się dzięki następującym po sobie grupom wyrazowym na płaszczyźnie zdania, które przedzielone są jedynie przecinkami: „Notatka: (obserwacja pięciominutowa w ostatnim kwadransie godziny – arytmetyka). Bolek trze ręką brodę, pociąga się za ucho, głową kiwa, patrzy przez okno, podskakuje na ławce, ręce składa na krzyż, biodrami ruchy wahadłowe, mierzy kajetem szerokość stołu, toż samo ręką, przewraca kartki zeszytu, zawiesza się na krawędzi ławki, czai się zgięty ku przodowi, ręką wywija, gładzi ławkę, głową potrząsa, patrzy przez okno (śnieg pada), paznokcie gryzie, ręce pod pośladek, trzewik rękami naciąga, wachluje się kajetem, ręce do kieszeni, przeciąga się, niecierpliwie ruchy bioder, ręce pociera ... (...) – Schwycił pióro, wywinął nim w powietrzu, dmuchnął i z impetem stuknął w kałamarz. Kilka silnych ruchów bioder ...” [25, s. 310]. Tłumacz, za pomocą takiej samej liczby, dwudziestu trzech dynamicznych czasowników, opisujących zachowanie chłopca w ławce, oddał w tekście docelowym z przykładną adekwatnością całą treść obserwacji: „Notiz: (eine fünfminütige Beobachtung in der letzten Viertelstunde des Unterrichts – Arithmetik). Bolek reibt sich das Kinn, zieht sich am Ohr, wackelt mit dem Kopf, schaut aus dem Fenster, sitzt unruhig in der Bank, verschränkt die Arme, wippt mit den Hüften, mißt zuerst mit dem Heft, dann mit der Hand die Breite des Tisches, blättert im Heft, hängt mit dem halben Hinterteil auf der Bankkante, beugt sich lauernd nach vorn, fuchtelte mit den Händen, poliert mit der Hand die Bank, schüttelt den Kopf, schaut aus dem Fenster (es schneit), kaut an den Fingernägeln, schiebt die Hände unter den Hintern, zieht sich die Schuhe fest, fächert mit dem Heft, steckt die Hände in die Taschen, reckt sich, wackelt ungeduldig mit den Hüften, wischt sich die Hände ... (...) – Er greift nach dem Federhalter, fuchtelte damit in der Luft herum,

pustet heftig und taucht die Feder ungestüm ins Tintenfaß. Einige heftige Bewegungen mit der Hüfte ... [19, s. 324].

Przywołane wcześniej metaforyczne wyrażenie *Suną nosze* daje sposobność do krótkiej uwagi, podkreślającej właśnie silną reprezentację metafor w analizowanych tekstach Korczaka. Teksty, w których styl publicystyczny graniczy z właściwościami tekstu specjalistycznego, ożywione są licznymi metaforami i obrazowaniami. Tak jest na przykład z dwoma tekstami społeczno-medycznymi. Pierwszy przykład: „... i zdarzyć się może głowa podejrzana, po której maszynkę trzeba przegotować.” [17, s. 231]; niem.: „... es kann passieren, dass der Kopf verdächtig ist und dann muß die Maschine gekocht werden.” [20, s. 256]. Metafora *głowa podejrzana* została przetłumaczona na język niemiecki *der Kopf ist verdächtig*, co zostało przez wydawcę, zamieszczonym przypisem *Verdacht auf übertragbare Hautkrankheiten*, dodatkowo sprecyzowane. Drugi przykład: „Dwa lata głodu: Rok 1916 – głód warczy, kąsa; rok 1917 – bezmiłosierny, klami szarpie – wydiera rozwój, częstokroć – życie.” [24, s. 175]; niem.: „Zwei Jahre Hunger: 1916 – der Hunger knurrt, beißt; 1917 – mitleidlos reißt er mit Eckzähnen – reißt die Entwicklung, oft das Leben, aus.” [20, s. 249]. Poza niezwykle obrazowymi wyrażeniami metaforycznymi wskazać tu należy również na inny środek stylistyczny, jakim jest personifikacja *der Hunger knurrt, beißt*.

Język Janusza Korczaka, jako pisarza, wykazuje wszystkie cechy typowe dla języka polskiego końca 19. wieku / początku 20. wieku. Podkreślić należy jednocześnie, że jego styl pisania jest stylem indywidualnym, i właśnie ta wyjątkowość powoduje, że teksty Korczaka odróżniają się od tekstów innych autorów tego samego czasu. Między innymi stosowanie indywidualnych określeń, jak np. *patrzydło* dla mikroskopu w jednym z tekstów. Na indywidualny styl Korczaka wskazują również współczynniki częstotliwości pojawiania się określonych leksemów; świadczą one również o niezwykle bogactwie leksykalnym i innowacyjnym słowotwórstwie, o czym pisała Krystyna Gąsiorek [4] w swoim studium nad językiem Korczaka. Mimo tak licznych metafor w tekstach Korczaka przeważają konkrety, co jednocześnie świadczy o prostym, zrozumiałym stylu. Jest to zarazem jedna z wielu tajemnic tekstów Korczaka, że pisał tak, jakby bezpośrednio rozmawiał ze swoimi czytelnikami i zwracał się jednakowo do tych małych i do tych dużych. W dialogu z małymi czytelnikami używał prostego, codziennego i dla wszystkich zrozumiałego języka, zgodnie z ekspresją i możliwościami wyobrażeniowymi dziecka.

#### 4. Podsumowanie

Wiele napisano o stylu działalności literackiej i publicystycznej Janusza Korczaka. Również recenzenci jego utworów, pism i pogadank radiowych wskazywali na charakterystyczny, indywidualny styl. Przyczoę jedynie fragment jednej, jakże uważnej recenzji „Za kulisami dzieciństwa” Marii Dąbrowskiej [9] o powieści „Kiedy znów będę maty”: „Nie skądinąd też, tylko ze szkolnego zeszytu wysnuty jest styl tej książki, tak zresztą jak styl wszystkich książek Korczaka. W stylu tym, opartym na szkolnej gwarze, jest świeżość i lekkość, ... [...] Jest to potoczna mowa dzieci.”

Jak można wnioskować z przykładowej analizy styl tekstów Korczaka jest sporym wyzwaniem dla tłumaczy. Reprezentacja tekstów jest różnorodna, podobnie jak ich język. W zakresie leksykalnym napotykamy wiele archaizmów, zwrotów i wyrażeń z żargonu starej Warszawy i Galicji, neologizmów, a w zakresie syntaktycznym z jednej strony minimów, a z drugiej strony rozbudowanych konstrukcji zdaniowych. Krótkie konstrukcje zdaniowe (również równoważniki zdań) oddzielone są często myślnikami, celem wyróżnienia myśli i doprecyzowania wypowiedzi. To wszystko prowadzi do problemów leksykalnych, syntaktycznych i lingwistyczno-tekstowych w procesie tłumaczeniowym, o których rozwiązaniu w tekście docelowym musi zdecydować tłumacz. Analiza fragmentów tekstów uwidacznia zasadnicze problemy tłumaczeniowe odnoszące się do warstwy językowej tekstów, do ich tła kulturowego i realiów historycznych. Język Korczaka wykazuje szereg cech typowych dla języka polskiego z końca dziewiętnastego wieku, co nastrocza tłumaczom trudności w doborze odpowiedniej ekwiwalencji w tekście docelowym, zarówno w obszarze kodu językowego jak i kulturowego.

#### Bibliografia

1. Beiner F. Janusz Korczak. Zeugnisse einer lebendigen Pädagogik. Korczak – Kolloquium. Vierzig Jahre nach seinem Tod. Heinsberg, 1982.
2. Beiner F., Dauzenroth E. Sämtliche Werke. Gütersloh, 1999.
3. Dauzenroth E. Die Straße, das Haus und die Erben. In: Heilpädagogik. Fachzeitschrift der Österreichischen Gesellschaft für Heilpädagogik 2/92. Wien, 1992, 54–59.
4. Gąsiorek K. Od słowa do tekstu. O języku i stylach Janusza Korczaka. [=Prace Monograficzne nr 233]. Kraków, 1997.
5. Harari L. Janusz Korczak – wie ich ihn sah. In: Heilpädagogik. Fachzeitschrift der Österreichischen Gesellschaft für Heilpädagogik. 2/92. Wien, 1992.
6. Lewin A., Beiner F., Dauzenroth E. Janusz Korczak. Bibliografia, 1896–1942. Heinsberg, 1985.
7. Steiger S. Korczaks Koffer. Das Experimentelle Theater Günzburg und die Botschaft aus Warschau. Günzburg, 1999.

8. Weigt Z. Zwischen Originaltext und Übersetzung. Einige Bemerkungen zur Sprache Janusz Korczaks. In: Korczak-Bulletin, Hrsg. von der Deutschen Korczak-Gesellschaft e.V., der Österreichischen Janusz-Korczak-Gesellschaft und der Schweizerischen Korczak-Gesellschaft. 11. Jahrgang, Heft 2. Hamburg, 2002, 8–17.
9. Czasopismo „Wiadomości Literackie” Nr. 14. Warszawa, 1926.
10. Żeromski S. Ludzie bezdomni. Wrocław, 1987.
11. Friedenspreis des deutschen Buchhandels: [https://www.friedenspreis-des-deutschen-buchhandels.de/sixcms/media.php/1290/1972\\_korczak.pdf](https://www.friedenspreis-des-deutschen-buchhandels.de/sixcms/media.php/1290/1972_korczak.pdf) (dostęp 27.01.2019).

### Źródła

1. Korczak J. (1980). Dziecko salonu. Wydawnictwo Literackie. Kraków.
2. Korczak J. Król Maciuś I <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/krol-macius-pierwszy.html> (dostęp 27.01.2019).
3. Korczak J. (1994). Na mównicy. Publicystyka społeczna (1898-1912). Warszawa.
4. Korczak J. Dziecko salonu [https://pl.wikisource.org/wiki/Dziecko\\_salonu/O\\_gramatyce](https://pl.wikisource.org/wiki/Dziecko_salonu/O_gramatyce) (dostęp 27.01.2019).
5. Korczak J. Opieka nad dzieckiem. Nr. 3-4. Warszawa 1924, 135–140.
6. Korczak J. Opieka nad dzieckiem. Nr. 5. Warszawa 1923, 230-232.
7. Beiner F., Dauzenroth E. Janusz Korczak. Sämtliche Werke. Band 1. Bearbeitet von Friedhelm und Erich Dauzenroth. Gütersloher Verlagshaus. Gütersloh 1996.
8. Beiner F., Ungermann S. Janusz Korczak Sämtliche Werke. Band 4. Bearbeitet und kommentiert von Friedhelm Beiner und Silvia Ungermann. Gütersloher Verlagshaus. Gütersloh 1999.
9. Kirchner M., Dauzenroth E. Janusz Korczak. Sämtliche Werke. Band 8. Sozialmedizinische Schriften. Bearbeitet und kommentiert von Michael Kirchner und Erich Dauzenroth. Gütersloh 1999.
10. Korczak J. Szkoła Specjalna. Nr. 1. Warszawa 1932/33, 95-98.
11. Korczak J. Verteidigt die Kinder! Gütersloh 1978, 55-58.
12. Korczak J. Von Kindern und anderen Vorbildern. Gütersloh 1985.
13. Korczak J. Opieka nad dzieckiem. Nr. 4. Warszawa 1923, 169-175.
14. Korczak J. Wybór pism pedagogicznych. Tom pierwszy. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1957.

---

### Зенон Вайхт

професор, доктор наук, мовознавець на кафедрі німецької філології  
Гуманітарно-економічної академії в Лодзі.  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0759-2163>

### Між текстом оригіналу і перекладом: кілька уваг про мову Януша Корчака

*Януш Корчак, лікар, педагог і письменник залишив вагому літературну спадщину, що обіймає драми, романи, есе, оповідання та інші твори, в яких представлено життя дитини та захист її прав. Крім того, Януш Корчак є автором наукових*

праць із теорії і практики виховання, педагогічних часописів, а також численних соціально-медичних статей. Його твори перекладені більш ніж двадцятьма мовами світу. Пропонована стаття має на меті провести екземплярний порівняльний аналіз вибраних оригінальних текстів Корчака та їх перекладів німецькою мовою. Увага дослідника зосереджена, передусім на лексичних, синтаксичних та стилістичних аспектах тексту. Отримані результати дозволяють зробити кілька зауважень щодо стилю та мови Януша Корчака. У стислому зв'язку результатів аналізу і процесу перекладу залишаються питання перекладу та відсутності повної еквівалентності.

**Ключові слова:** Корчак, твори, переклад, мова, стиль.

### **Z. Weigt**

professor, doctor of sciences, linguist, on the department of German philology Humanitarian economic academies in Lodz. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0759-2163>

### **Between the text of the original and the translation: a few attention to the language of Janusz Korczak**

*Janusz Korczak, a doctor, pedagogue and writer, left behind rich literary legacy in the form of dramas, novels, essays, narrative stories and others, in which children's life situation and the defence of their rights were presented. In addition, he is the author of pedagogical magazines and scientific dissertations on upbringing as well as numerous sociomedical dissertations. His works have been translated into more than twenty languages. The purpose of the submitted article is to conduct an exemplary comparative analysis of the selected original Korczak's texts and their German translations. The researcher's attention was focused mainly on the lexical, syntactic and stylistic layers of the text. The results obtained allow for a few remarks about style and language of Korczak. The issues of translatability vs. lack of full equivalence remain in close relation to the results of the analysis and the translation process.*

**Key words:** Korczak, works, translations, language, style.